

Mówi Giovanni Dziadzia, na nodze Damani dada
Armani garniak brat, na fali latam
Na bani gadam, grunt pod nogami badam
Choć los wali na sagan, z grani nie spadam
Mechanizm Bragga, chaos jak w Somalii bałagan
Dobra dla ziomali rada, weź nie udawaj
Wstawaj po upadku, przodków miej za świadków
Słabych lepiej traktuj, nie zazdrość w żadnym wypadku
I nie paktuj z demonami bratku
Nie neguj faktów, nie mów, że wyrośnie kaktus ci
Rymem szatkuj ich, dobrze traktuj bit
Masz dość statków to sie ustatkuj dziś
I nie mędrkuj, w bagnie nie wędkuj
Szukaj prawdy dźwięku, przyszłość trzymaj w rękę
I nie komentuj tych bez dokumentów
I bez dobytku, bez domu, bez zbędnych zbytków
Przy korytku każda świnią kwiczy
Wilk szuka zdobyczy, pies ujada na smyczy
Co się liczy? świat przyczyn i skutków
Guliver wśród krasnoludków w krainie smutku
Zrywa więzy, bo wierzy, wie, że zwycięży
Samsara krąży, los leży w jaskini węży
Wszechpotężny miecz, moja nadzieja
Biegając w kniejach milion oddechów - ma epopeja
Beznadzieja? nie dla nas, nam nie pisana brat
Będzie nam dana nagroda niespodziewana brat

Pod wozem kanał, na wozie banał rządzi
Rząd rzezi, szarpie zwierz na uwięzi się
Szumi las, płynie czas, słowa płyną
Są, miną i mkną, obłoki płyną
Pod peleryną prawdy nie całkiem zmokną
Choć na początku i końcu jest samotność
Żeby dotknąć i poczuć, że sens
Doprawdy jest, liczy się gest po sam kres
Rwie rwetes, mój flow płynie jak Ganges
Wczoraj Rzym i Sokrates, dzisiaj Jankes
Od konkwisty, do Visty i giełd
Mknie balisty bełt, zajebisty zgiełk burzy,
Sztorm w kałuży, czemu to służy ludzie?
Te piramidy wznoszone w bólu i w trudzie
Chciałbyś uciec, ale dokąd nie masz
Chcą igrzysk i chleba, ciągly kiermasz debat
I nie masz nieba, nie teraz, nie tu
Widząc ten brud i licząc na cud, że
znajdziesz grunt zmacasz brud w nurcie wartkim
A po mnie zostaną kartki i już
A nóż w wodzie niech straszy u Polańskiego
Mam Boga swego, niech stanie się wola jego
A ja mam Boga swego, niech stanie się wola jego, a ja mam Boga swego..
Mamy Boga swego niech stanie się wola jego.
DGE, skurwysyny, 2009, bow